

bliotek, które z mocy prawa (np. Prawa o szkolnictwie wyższym), są jednostkami organizacyjnymi innych instytucji (np. uczelni, instytutu itp.), będą miały możliwość działania w ramach tych sieci, a także nie utracą prawa ubiegania się o granty, które uzyskać mogą (stosownie do prawa UE lub woli fundatorów) tylko biblioteki samodzielne lub biblioteki wchodzące w skład innych zakładów publicznych.

Ważne są także sprawy zawodów bibliotekarskich, zawodów regulowanych. Te sprawy muszą być wreszcie uporządkowane, w miarę możliwości ujednoczone. Bibliotekami muszą kierować osoby odpowiednio do tej pracy przygotowane, ludzie kultury, a nie „krewni i znajomi królika”, jak to się czasami zdarza. Konieczne jest, aby w bibliotekach pracowali fachowcy. To także determinować będzie działalność naszej organizacji bibliotekarskiej – Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.

Spisałem te przemyślenia, bo stale uważam (może niesłusznie?), że ustawa o bibliotekach to ważny temat. I martwi mnie to, że sprawa ustawy o bibliotekach, tak bardzo istotna dla bibliotekarzy, dla ich zakładów pracy, budzi zainteresowanie tylko ograniczonego grona, że jej treść nie interesuje większości moich koleżanek i kolegów, a także (mam takie wrażenie) organów nadzorujących biblioteki.

Tak nie powinno być i dlatego uprzejmie proszę: **Koleżanki i Koledzy, zainteresujcie się sprawą ustawy o bibliotekach, napiszcie jakie macie uwagi odnoszące się do tego aktu normatywnego, co w nim jest dobre, a co trzeba zmienić, poprawić... A może uważacie, że jest to akt normatywny zbędny? Wasze uwagi i propozycje potrzebne są osobom opracowującym tekst nowej ustawy. Wasze zainteresowanie treścią tego aktu normatywnego będzie także stanowić materiał uzasadniający pogląd, że ich praca nad ustawą jest naprawdę potrzebna.**

Bolesław Howorka jest emerytowanym dyrektorem Biblioteki Akademii Medycznej (obecnie Uniwersytetu Medycznego) w Poznaniu i radcą prawnym.

PRZYPISY:

¹ Ustawa z dnia 31 października 1951 r. o przekazaniu Ministrowi Kultury i Sztuki zakresu działania Ministra Oświaty w przedmiocie bibliotek i zbiorów bibliotecznych. Dz. U. Nr 58, poz. 400.

² Zarządzenie wewnętrzne Nr 3 Ministra Oświaty z dnia 12

marca 1946 r. o utworzeniu Naczelnej Dyrekcji Bibliotek. Powiel. inf. z: Zarzębski Tadeusz: *Polskie prawo biblioteczne 1773-1983. Katalog aktów normatywnych polskiego prawa bibliotecznego*. Biblioteka Narodowa, Warszawa 1985, s. 50.

³ Zarządzenie Nr 4 Ministra Oświaty z dnia 12 kwietnia 1946 r. w sprawie organizacji i zakresu kompetencji poszczególnych komórek Ministerstwa Oświaty. Dz. Urz. MO Nr 4, poz. 117. Zarządzenie stanowiło, że Naczelna Dyrekcja Bibliotek składa się z 3 wydziałów: 1) Bibliotek Szkolnych i Powszechnych; 2) Bibliotek Naukowych; 3) Księgarsko-Wydawniczego. Inf. z op.cit.²

⁴ Dz. U. z 1946 r. Nr 26, poz. 163.

⁵ Dz. U. Nr 35, poz. 192.

⁶ Dokument opracowany przez Zespół ds. opracowania założeń i projektu ustawy o bibliotekach, zwany dalej w tym tekście „Zespołem”, któremu przewodniczyła Jolanta Stępniań, powołany przez Zarząd Główny SBP, a przyjęty przez ZG SBP dnia 19 czerwca 2009 r.

Violetta Perzyńska

Walka kustoszy Biblioteki Głównej Politechniki Warszawskiej o odzyskanie prawa do dłuższego wymiaru urlopu

W wyniku podjętej inicjatywy przez kustoszy zatrudnionych w Bibliotece Głównej Politechniki Warszawskiej zawiązała się Grupa Koordynacyjna Bibliotekarzy Systemu Biblioteczno-Informacyjnego Politechniki Warszawskiej, której działania zaowocowały sukcesem, w postaci korzystnego wyroku sądowego.

Jako pierwszy na apel bibliotekarzy, wskazujących na nieuzasadnioną utratę prawa do dłuższego wymiaru urlopu, zareagował Zbigniew Lewandowski – przewodniczący Koła Zakładowego NSZZ „Solidarność”. Sytuacja taka, zdaniem bibliotekarzy, zaistniała w wyniku złej interpretacji ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym z dnia 27 lipca 2005 r. dokonanej przez Biuro Spraw Osobowych PW.

Dnia 29 września 2006 r. Z. Lewandowski zwrócił się do Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” oraz Rady Zakładowej ZNP o wsparcie u rektora Politechniki Warszawskiej oraz podjęcie działań mających na celu przywrócenie tej grupie zawodowej utraconych praw.

NSZZ „Solidarność” poparcia nie odmówiła. Skierowano do rektora pismo, w którym uza-

sadniono prawo do dłuższego wymiaru urlopu starszych bibliotekarzy i kustoszy, wykazując, że odebranie tego przywileju jest dla tej grupy zawodowej niezwykle krzywdzące i sprzeczne z zasadą ochrony praw nabytych. Przedstawiono rektorowi nieformalne opinie: dr hab. Teresy Liszcz, dr Janusza Guścia – radcy prawnego, Tadeusza Nycza, Bolesława Howorki, w których wykazano, iż ...w świetle obowiązującego prawa pracownicy biblioteczni wymienieni w art. 264 ustawy z dnia 30 sierpnia 2005 roku o szkolnictwie wyższym (Dz.U. Nr 164, poz. 13) zachowują te uprawnienia, które przysługiwały im na mocy starej ustawy o szkolnictwie wyższym, w tym prawo do urlopu wypoczynkowego w takim wymiarze, jak pracowników dydaktycznych.

Rektor zwrócił się do radcy prawnego, prosząc o opinię w tej sprawie. Opinia była niekorzystna dla bibliotekarzy. Stwierdzono w niej, że uczelnia nie ma podstaw prawnych do przywrócenia 36-dniowego urlopu. Natomiast nie wykluczył pozytywnego rozpatrzenia sprawy w przypadku wystąpienia pracowników do Sądu Pracy i uzyskania korzystnego orzeczenia.

Pracownicy biblioteki nie pogodzili się z decyzją rektora. Do bibliotek szkół wyższych dotarły informacje, iż w niektórych bibliotekach akademickich zachowano starszym bibliotekarzom i kustoszom prawo do 36-dniowego urlopu wypoczynkowego. Tym samym zaistniało naruszenie zasady równego traktowania pracowników w zatrudnieniu, co narusza art. 18^{3a} Kodeksu Pracy. Wiadomym, że władze poszczególnych uczelni, mogą zagwarantować w regulaminie pracy wskazanym grupom pracowniczym zachowanie prawa do urlopu w wymiarze 36 dni roboczych. Rozwiązanie takie jest w pełni zgodne z obowiązującymi przepisami, a biorąc pod uwagę samodzielność uczelni w niczym nie narusza obowiązującego prawa.

Rozważano zasadność wystąpienia z pozwem do Sądu Pracy. Gwarancja wygranej nie była oczywista. Licząc, że w drodze negocjacji albo przy okazji nowelizacji ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym, dokonają się zmiany na lepsze i że oczywisty błąd legislacyjny, który spowodował wynikłe z niego szkody, zostanie naprawiony – zaniechano wystąpienia na drogę procesową.

Zawiązana w marcu 2007 r. Grupa Koordynacyjna Bibliotekarzy Systemu Biblioteczno-Informacyjnego Politechniki Warszawskiej (dalej

zwana GK BSB-I PW) aktywnie włączyła się w prace nad wnioskiem do Rzecznika Praw Obywatelskich *O rozważenie celowości i wniesienia do Trybunału Konstytucyjnego wniosku o zbadanie zgodności zapisów Ustawy Prawo o Szkolnictwie Wyższym w zakresie prawa do urlopu wypoczynkowego w wymiarze 36 dni z art. 2 Konstytucji RP i zasadą praw nabytych*. GK BSB-I PW uczestniczyła w szeregu spotkań roboczych organizowanych przez bibliotekarzy Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie. W działania włączyły się łącznie pięćdziesiąt trzy biblioteki uczelni wyższych.

GK BSB-I PW zwróciła się także pismem do Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego – Michała Seweryńskiego z prośbą o rozpatrzenie propozycji dotyczącej przywrócenia kustoszom i starszym bibliotekarzom utraconego dłuższego wymiaru urlopu. Pismo wystosowano również do Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” oraz do Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.

5 kwietnia 2007 r. GK BSB-I PW zwróciła się do rektora PW z prośbą o przywrócenie odebranych uprawnień. Treść pisma podano do wiadomości: Rady Bibliotecznej, Dyrektora BG PW, KZ NSZZ „Solidarność” oraz Rady Zakładowej Związku Nauczycielstwa Polskiego.

W dniu 11 kwietnia 2007 r. rektor PW spotkał się z GK BSB-I PW oraz z członkiem Prezydium Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”, wykazując zrozumienie dla przedstawionego problemu. Prosił o nawiązanie kontaktu z bibliotekami akademickimi, w których zachowano bibliotekarzom prawo do 36-dniowego urlopu, i zapytanie o podstawy prawne. Nawiązano kontakt z Uniwersytetem Warszawskim, SGH, Uniwersytetem Wrocławskim, Politechniką Śląską, Uniwersytetem Łódzkim oraz Politechniką Krakowską.

Wszystkie te działania nie przyniosły oczekiwanych zmian.

Zdaniem Biura Spraw Osobowych (BSO) w Politechnice Warszawskiej – obecne przepisy nie pozwalają na podjęcie przez władze uczelni decyzji o przywróceniu 36-dniowego urlopu. Korzystne rozwiązania mogą być przywrócone jedynie pracownikom biblioteki, którzy wystąpią na drogę sądową i uzyskają orzeczenie sądu, które potwierdzi ich prawo do mianowania oraz korzystniejszego wymiaru urlopu. Uznano, że jest to jedyne rozwiązanie tego problemu. Jeżeli choć jedna osoba z Biblioteki Głównej Poli-

techniki Warszawskiej uzyska orzeczenie Sądu Pracy uznające za zasadne prawo do 36-dniowego urlopu, uczelnia zastosuje je do wszystkich pracowników posiadających to prawo do końca 2006 r.

W tej sytuacji postanowiono przekonać Rzecznika Praw Obywatelskich (dalej: RPO) oraz ustawodawcę o konieczności wprowadzenia poprawek przy okazji nowelizacji ustawy o szkolnictwie wyższym. Skłoniło to bibliotekarzy do zredagowania prośby kierowanej do RPO o interwencję w tej sprawie. RPO powinien starać się skłonić ustawodawcę do zmiany prawa poprzez wypełnienie treścią przepisu przejściowego, zachowującego bibliotekarzom dotychczasowe urlopowe prawa nabyte, tak aby nie budziły one wątpliwości BSO.

RPO odpowiedział, że nie widzi niezgodności w ustawie o szkolnictwie wyższym z 2005 r. z Konstytucją RP i kierowania wniosku do Trybunału Konstytucyjnego.

W styczniu 2010 r. zorganizowano spotkanie pracowników Systemu Informacyjno-Bibliotecznego PW zainteresowanych odzyskaniem prawa do dłuższego wymiaru urlopu. Podczas spotkania omówiono szanse i niejasności. Skonsultowano się z prawnikiem, który podjął się napisania opinii oraz zgodził się reprezentować kustoszy BG PW w Sądzie Pracy. Poinformowano rektora o decyzji GK BSB-I PW.

Rektor PW zdecydował o wniesieniu sprawy pod obrady Rektorsko-Związkowego Zespołu do Spraw Pracowniczych, który miał zdecydować, czy jest możliwe rozwiązanie problemu samodzielnie w uczelni, bez konieczności kierowania pozwu do Sądu Pracy. Zespół stwierdził, że jedyną drogą do usunięcia niejasności to wystąpienie bibliotekarzy z pozwem do Sądu Pracy.

Na spotkaniu GK BSB-I PW zrelacjonowano wszystkim członkom przebieg obrad Rektorsko-Związkowego Zespołu do Spraw Pracowniczych. Ze względu na opinię prawnika zdecydowano się zrezygnować z wystąpieniem do Sądu Pracy z pozwem zbiorowym. Wybrano przedstawiciela GK BSB-I PW, którego nazwisko będzie na piśmie procesowym. Kustosz miał być reprezentowany w Sądzie przez pełnomocnika, którego wskazała GK BSB-I PW. Pozew został złożony 29 marca 2010 r.

W pozwie starano się udowodnić, że „ustalenie podstawy istnienia stosunku prawnego jest nierozzerwalnie związane ze stosunkiem prawnym, wpływa na konkretne prawa i obowiązki wypływające ze stosunku prawnego, w szczególności z uwagi na specyficzny zakres regulacji zawartych w ustawie o szkolnictwie wyższym. Zatem, oparcie podstawy roszczenia procesowego o art. 189 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 269 z późn. zm., dalej „KPC”) jest w pełni uzasadnione. Innymi słowy ustalenie podstawy istnienia stosunku prawnego jest faktem prawotwórczym, który zgodnie z ugruntowaną linią orzeczniczą może być wywodzony na podstawie art. 189 (Komentarz do Kodeksu postępowania cywilnego pod redakcją prof. dr hab. Kazimierza Piaseckiego Tom 1, wydanie, str. 809-819 wraz z przytoczonymi tam wyrokami Sądu Najwyższego). Poza tym, powód posiada interes prawny w ustaleniu tak istniejącego stosunku pracy, o czym dalej w punkcie II pisma, a ponadto nie zachodzi przesłanka negatywna, gdyż nie jest możliwym dochodzenie tego roszczenia w postępowaniu o świadczenie czy ukształtowanie. Celem wyjaśnienia podstawy interesu prawnego powoda koniecznym staje się przybliżenie regulacji prawnych odnoszących się do zawodu bibliotekarza w zarysie historycznym. A mianowicie, umowa o pracę została zawarta z powodem pod rządami uchylonej ustawy z dnia 4 maja 1982 r. o szkolnictwie wyższym (Dz. U. 1985 r. Nr 42, poz. 201 z późn. zm.)”.

W dniu 8 września 2010 r., w Sądzie Rejonowym dla Warszawy-Śródmieścia VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych odbyła się rozprawa (Sygn. Akt: VIII 359-10) dotycząca ustalenia, czy powód jest zatrudniony na podstawie umowy o pracę, czy jest zatrudniony na podstawie mianowania oraz czy przysługuje mu prawo do dłuższego wymiaru urlopu.

Postępowanie zostało podzielone na dwie części. W pierwszej zajęto się ustaleniem, czy kustosz zatrudniony w BG PW jest zatrudniony na podstawie umowy o pracę, czy jest mianowany na to stanowisko.

W dniu 22 września 2010 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w sprawie ustalenia podstawy zatrudnienia powoda orzekł, że powód jest zatrudniony na podstawie mianowania.

W uzasadnieniu Sąd wyjaśnił, że pomimo iż powód był zatrudniony na podstawie umowy o pracę, to jednak z dniem wejścia Ustawy o Szkolnictwie Wyższym z dnia 12 września 1990 r. stał się pracownikiem mianowanym. Ustawa z dnia 25 lipca 2005 r. nie zmienia podstawy zatrudnienia powoda. Został przywołany Art. 264.7., który brzmi: *Osoba zatrudniona przed dniem wejścia w życie ustawy na stanowiskach: starszego kustosa i starszego dokumentalisty dyplomowanego, kustosa i dokumentalisty dyplomowanego, adiunkta bibliotecznego i adiunkta dokumentacji i informacji naukowej, asystenta bibliotecznego i asystenta dokumentacji i informacji naukowej, kustosa bibliotecznego, starszego bibliotekarza i starszego dokumentalisty na podstawie mianowania pozostaje mianowana na tym stanowisku i na tych samych zasadach.*

W dniu 2 marca 2011 r. odbyła się druga rozprawa. Przedmiotem rozprawy było ustalenie wymiaru urlopu dla kustosa, a także prośba ...o dokonanie przez Sąd powszechny wykładni art. 264 § 7 ustawy z 2005 r. w ramach przysługującego mu prawa dokonywania wykładni literalnej, systemowej i celowościowej obowiązujących przepisów prawnych przy uwzględnieniu przeszerzeni czasowej, w tym treści uchylonych już przepisów regulujące prawa i obowiązki zawodu bibliotekarza, zaznaczając, że jest to problem szerszej kategorii dotyczący pracowników zatrudnionych w państwowych uczelniach wyższych przed wejściem w życie ustawy z 2005 r. na stanowiskach kustoszy bibliotecznego, starszych bibliotekarzy, a także pracowników dokumentacji naukowej. Ponadto, o ustalenie prawa do urlopu wypoczynkowego w wymiarze 36 dni zawężonego od roku 2007, gdyż Politechnika Warszawska w 2006 r. respektowała jego prawo, pomimo wejścia w życie ustawy z 2005 r.

Na rozprawie stawili się członkowie GK BSB-I PW oraz kustosze reprezentujący zaprzyjaźnione biblioteki uczelni wyższych. Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, po rozpoznaniu sprawy z powództwa kustosa przeciwko Politechnice Warszawskiej, ogłosił wyrok w którym: „Ustala, że powód jest uprawniony u pozwanego do urlopu wypoczynkowego w wymiarze 36 dni”.

Po rozprawie Politechnika Warszawska wystąpiła o Uzasadnienie Wyroku.

GK BSB-I PW podjęła decyzję o udostępnieniu go wszystkim zainteresowanym, mając na uwadze wspólny interes jakim jest dbałość o dobro wysoko wyspecjalizowanej grupy zawodowej. Współpraca od początku stanowiła pomost między bibliotekami szkół wyższych i zaowocowała integracją środowiska bibliotek akademickich.

Obecnie w wielu uczelniach wyższych starsi bibliotekarze i kustosze mogą, wzorując się na działaniach GK BSB-I PW oraz na udostępnionych im dokumentach, ubiegać się o odzyskanie prawa do dłuższego wymiaru urlopu.

Violetta Perzyńska jest wiceprzewodniczącą Związku Zawodowego Bibliotekarzy i Pracowników Bibliotek „Bibliotekarze Polscy” w Bibliotece Głównej Politechniki Warszawskiej.

Jadwiga Sadowska

Na marginesie zarządzania – bliżej użytkownika, czyli „biblioteka uczestnicząca”

„Bibliotekarstwo uczestniczące”, „biblioteka uczestnicząca”, „bibliotekarz uczestniczący” to kolejne terminy pochodzenia angielskiego (embedded librarianship; embedded library; embedded librarian) o szerokim zakresie i niezbyt wyraźnych granicach (uczestniczący w czym?). Angielskie słowo ‘embedded’ (osadzony, zagnieżdżony) zdaje się sugerować bliskość biblioteki/bibliotekarza wobec środowiska, które obsługuje, osadzenie w tym środowisku, zintegrowanie z nim, wręcz „bycie w środku”. Ogólnie, chodzi o aktywność biblioteki wobec użytkownika (grup użytkowników). Nasuwa się tu od razu kilka pytań: czy chodzi o nowe formy aktywności biblioteki, czy tylko o zintensyfikowanie dotychczasowych? Czy „biblioteka uczestnicząca”, to wyższy etap biblioteki przyjaznej? Czy bycie „biblioteką uczestniczącą” wymaga zmian organizacyjnych i specjalnego przygotowania kadrowego? Czy każda biblioteka może być „uczestnicząca”? Co zatem ma się na myśli, mówiąc o „bibliotece uczestniczącej”?¹.